

Budownictwo po pierwszym półroczu 2009 roku

Zgodnie z wypowiedzią Pana Ministra Piotra Stycznia podczas konferencji prasowej organizowanej przez Komitet Budownictwa przy Krajowej Izbie Gospodarczej oraz Fundację „Wszechniczy Budowlanej”, która odbyła się 23. lipca 2009 r. w Warszawie, w polskim budownictwie mamy do czynienia nie z kryzysem, lecz spowolnieniem.

Nawet w budownictwie mieszkaniowym nie możemy mówić o kryzysie- przekonywał Minister. W styczniu br. udzielono 83300 kredytów hipotecznych, z tego 15% w programie „Rodzina na swoim”. Innym barometrem obecnej sytuacji w budownictwie jest coraz większa liczba udzielanych premii modernizacyjnych. Podobnego zdania jest Pani prof. Zofia Bolkowska z Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa im. H. Chodkowskiej, która podkreśla, iż sytuacja w budownictwie nie jest kryzysowa. Po 6 miesiącach produkcja budowlana była wyższa o 1,4% w porównaniu z wysokim poziomem pierwszego półrocza ubiegłego roku. Płace nadal wzrastały, ale w coraz mniejszym stopniu. Zanotowano również niewielki wzrost zatrudnienia. Wskaźniki sześciu miesięcy 2009 wskazują na niskie, ale dodatnie tempo wzrostu. Przy tej okazji musimy mieć na uwadze, że wyniki są porównywane do bardzo wysokiego poziomu roku poprzedniego. W koniunkturze w budownictwie, biorąc pod uwagę wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury, portfela zamówień, produkcji sprzedanej i sytuacji finansowej) panuje umiarkowana równowaga na poziomie -3%. Na oceny koniunktury w budownictwie wpływają jednak znacząco czynniki psychologiczne i powszechność opinii o nieuchronności kryzysu, co rozmija się ze stanem faktycznym. Biorąc pod uwagę wolumen produkcji sprzedanej budownictwa nie zauważamy tendencji spadkowej. Jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to liczba wydawanych pozwoleń na budowę i rozpoczynanych mieszkań w pierwszym półroczu 2009 r jest niższa niż rok temu, ale budownictwo mieszkaniowe to zaledwie 20% produkcji budowlano-montażowej.

Symptomy poprawy sytuacji zauważa również Pan Andrzej Ciepela- Dyrektor Polskiej Unii Dystrybutorów Stali. W chwili obecnej sytuacja na rynku stali jest nadal niekorzystna, ale w kilku krajach w Europie uruchamiane są ponownie piece. W Niemczech od stycznia do czerwca 2009 r. huty wyprodukowały wprawdzie o 44% mniej stali niż przed rokiem, lecz, jak podaje Federalny Urząd Statystyczny, w czerwcu produkcja była wyższa niż w maju o 14%. Głównym problemem dla branży stalowej są zatory płatnicze. Znacznie zwiększyły się przeterminowane płatności (170% w pierwszym kwartale br. w porównaniu z pierwszym kwartałem 2008). W 2009 r. prognozuje się zwiększenie liczby upadłości o 100% w stosunku do dwóch ubiegłych lat.

Według Sprawozdania Statystycznego SPS dla Zakładów Cementowych spadła w czerwcu produkcja cementu w porównaniu do czerwca roku ubiegłego z 1765,4 na 1520,9 tys. ton. W produkcji kruszyw również zmniejszył się popyt w 2009 według Pana Aleksandra Kabzińskiego- Prezesa Polskiego Związku Pracodawców Producentów Kruszyw. Rekordowym rokiem dla branży był 2007. W chwili obecnej gromadzimy zapasy.